Supernova

VNM

Ujebali mi pół japy jak miałem 4 lata,
Fajnie że masz całą, ja i tak na tracku lepiej latam
Rucham dupy które ziombel nawet do Ciebie nie mówią "co słychać?"
Jak na Volcie 2cztery7

Masz tu VNM płytę, to nie jest liche
Nie słyszę, walę to jak Mes łychę
Serio, nie gadaj ze mną o PL rapie
Ciemność, zapalaj znicze i przelej papier
Nie było tu chuj z tego
Byłem diamentem już 5 lat temu
A Sokół stopniowo zamiatał kurz z niego
Zdmuchnął, Supernova, inne debiuty w dupę schowaj
Za sprzedane kopię sobie kupią loda
Przekaz, o nie ja jebie, chcesz żebym cię uczył życia
To spierdalaj ziomek bo to nie dla ciebie
Ta, ja liczę coś czego ty nie liczysz
Dla tych którzy słyszą coś czego ty nie słyszysz
Twoi idole dzwonią do mnie dziś, producenci chcą mnie dziś
(O tak) bo słyszą coś czego ty nie słyszysz
Zesraj się, że powtórzyłem rym, synu mam ich tyle by
Nawet zamknąć japę tu na chwilę, ty patrz!

Jebię to, daj mi tłumy od razu je ruszę, jak Ferrero!
Pachnie jak morele, poczekaj mała pościelę to
Zanim debiutowałem, dymałem lalę jak Penelope,
Rapujesz? czujesz wstyd, uwierz mi na słowo
Jak nie byłbym sobą, nie chciał teraz bym być tobą
VNM, znów w EMPIK-u, zabiera rzeszę fanów
Miażdży rówieśników, zawstydza weteranów
Koszę te
Hajsy mam pod nosem je
Przeklnę pod nosem
Nie obchodzi mnie czy lubisz mnie, proszę cię
Moje miasto Elbląg i na ramionach tu noszę je
Ja razem z Tomsonem, gdy Rynkowski już nie może nieść
Ta, mój Elbląg jak Lwów Lema
Kojarz mnie z tym miastem i flow którego nie masz
Ot te flow co lecę, ty zapytaj weź mewę
Wtedy De Nekst Best, a teraz to best ever,
Pauza i daleko nic, V na trackach i kaleka do tego daleko mi
Oni chcą być duzi, niech wypierdalają mleko pić
One chcą do hee, ciekawe na co lecą dziś
Chyba na te złote płyty w dzień premiery
Nie bądź głupi ty, co z tego że EMPIK, 15 tysi tu kupi ich
Jeżeli tytuł nie zejdzie z EMPIK-u półki nic
To wróci to do wytwórni, o tym już nie mówi nikt
PR i marketing, kto używa sieci, by wykiwać dzieci
Niech pije krem, który z kija leci
Mydlę oczy, ale swoje, nie twoje ziom
Daj korę mózgową, tym flow wypiorę to
Palę skuna to kingsajz, mała bletka, omijam ją
Mała bletka, jak bawełna, synu nie owijam w nią
Standard, te flow i rymy mi zastąpiły go
Ich CD, show w kinie piętnastej piły ziom
Easy, serio, oni grają to samo co rok
Więc jakim prawem tu mają to siano skoro

Mamy iść w Polsce do przodu, a kto stoi się cofa w niej
Dla nich poprzeczka może trochę za wysoko ej
Rap to moja gra i skurwysynu się kocham w niej
Rucham ją do rana, nawet nie pytam czy dobrze jej
Wejdzie rój dup, kiedy wejdę na twój klub
I dadzą te łapy w górę, zupełnie jak YouTube
Potrójny czy poczwórny rym, synu, łączę to
Za to Hennessy, JD i Jim Beam, sączę to
Gram git, ale już kończę bo, ja pierdolę
Drumkidz, ej Czarny wyłączcie tooo!

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!